

**Lidia Iskra, Magdalena Patro-Kucab**

Uniwersytet Rzeszowski

## **CEL PRAWIE OSIĄGNIĘTY – O ARGUMENTACJI I PERSWAZJI W WYPOWIEDZIACH TRENERSKICH**

### **Uwagi wstępne**

Każda dziedzina życia jest głęboko osadzona w języku, za jego pomocą komunikujemy się oraz zdobywamy wiedzę. Od języka uzależniona jest również sfera ludzkiej egzystencji, którą szeroko określamy mianem fizycznej aktywności.

Sztuka retoryki przestała być dziedziną hermetyczną, zarezerwowaną wyłącznie dla osób publicznych. Przeniknęła m.in. do szatni piłkarskiej, gdzie trenerzy, chcąc poprowadzić drużynę do zwycięstwa, sprzeciwiają się klasycznym wzorcom retoryki, a dają przykład sofistycznej dialektyki.

Artykuł porusza kilka zagadnień<sup>1</sup>. Skupiono w nim uwagę na związku, jaki zachodzi pomiędzy strukturą mowy szkoleniowców a mową klasyczną. Analizowano także emocje i ich zależności od potocznego charakteru opisywanych wypowiedzi. Pochylnono się również nad błędnymi konstrukcjami gramatycznymi, stylistycznymi oraz zapożyczeniami z języka angielskiego w kontekście ewentualnego zaburzenia zrozumienia tekstu bądź przykuwania uwagi, wspomaganie zapamiętywania i wywoływania pożądaných emocji u sportowców.

Opisana zostanie ponadto zastosowana przez trenerów piłki nożnej argumentacja, której celem jest mobilizacja drużyny, a więc pełniąca funkcję *stricte* perswazyjną. W pracy podjęto również próbę określenia charakterystycznych dla omawianych wystąpień tropów i figur retorycznych.

Materiał zgromadzony do badań jest zapisem autentycznych wystąpień trenerów piłki nożnej przed rozpoczęciem meczu. Miejscem zarejestrowa-

<sup>1</sup> Artykuł jest debiutem naukowym Lidii Iskry. Powstał na podstawie pracy licencjackiej pt. *Wygrać i zwyciężyć – o retoryce i retoryczności wypowiedzi trenerskich* (rozprawę przechowuje się w Zakładzie Retoryki i Pragmatyki Komunikacyjnej UR).

nia materiału językowego była szatnia piłkarska. W celu wiernego zapisu przemówień konstrukcje gramatyczne i stylistyczne nie zostały zmienione na poprawne pod względem językowym.

### **W ryzach retoryki? Za i przeciw klasycznego schematu oracji**

*Inventio* to jeden z pięciu działów retoryki opisowej, w jego obrębie dokonuje się wyboru tematu oraz ustala okoliczności wygłoszenia przemówienia, ponadto gromadzi się dowody i toposy [Barłowska, Budzyńska-Daca, Wilczek 2008: 9]. Zamysłem trenera wygłaszającego mowy dopingujące zawodników jest mobilizacja danej drużyny do jak najefektywniejszej gry na boisku. Gromadzenie argumentów czy toposów następuje w chwili wygłaszania przemówienia, zaś miejscem wystąpienia trenera-oratora jest piłkarska szatnia.

Przemowa szkoleniowca wymyka się klasycznym wzorcom retorycznym niemal w każdym aspekcie, a szczególnie w układzie treści. *Dispositio* tekstu szkoleniowca nie ma żadnych ustalonych reguł, najczęściej jest dość przypadkowe, lecz dzięki spójności tematu (bo ten zawsze jest jeden) wpisuje się w pewien swoisty schemat.

Kompozycja ma wymiar praktyczny, dzięki przestrzeganiu zasad poprawnego układu treści można uzyskać jasność i przejrzystość wypowiedzi, co znacznie ułatwia zrozumienie i zapamiętanie przekazywanych informacji. Naruszenie klasycznych reguł kompozycji w większości przypadków utrudnia komunikację, ale również daje efekt zaskoczenia, przyciąga uwagę, sprawia, że wypowiedź zostaje zapamiętana [Barłowska, Budzyńska-Daca, Wilczek 2008: 77]. Układ kompozycji obejmuje: wstęp (*exordium*), opowiadanie (*narratio*), argumentowanie (*argumentatio*), zbijanie zarzutów (*refutatio*) oraz zakończenie (*conclusio*) [Barłowska, Budzyńska-Daca, Wilczek 2008: 81].

Wstęp (*exordium*) do trenerskiego dyskursu najczęściej jest redagowany za pomocą wykrzyknienia sygnalizującego rozpoczęcie przemówienia: *Uwaga! Zaczynamy! Jedziemy!* [N2]<sup>2</sup>; *Dobra panowie, zaczynamy!* [N3]; *Cisza!* [N4]. Zastosowane już na samym początku apostrofy w pierwszej osobie liczby mnogiej sygnalizują emocjonalny charakter tekstu. W przeciwieństwie do standardowego wystąpienia retorycznego trenerzy nie poszukiwali oparcia w cytatach, sentencjach czy tzw. skrzydlatych słowach.

Trudno jest ustalić schemat dalszej części wstępu i rozwinięcia przemowy – opowiadania (*narratio*). Powodem tego może być przede wszystkim potoczny charakter wystąpienia, którego główną cechą jest niska spójność tekstu. Jedno z przemówień trener rozpoczyna od mobilizacji za pomocą licznych chwytów retorycznych i taki wywód prowadzi aż do końca wypowiedzi. Natomiast w innych

<sup>2</sup> Rozwinięcie skrótów znajduje się na końcu niniejszego artykułu, przed bibliografią.

wystąpieniach perswazyjne partie tekstu przeplatane są podaniem wyjściowego składu drużyny oraz nawiązaniem do wcześniejszych meczów. Obserwujemy zatem opowiadanie proste, pochodzące od oratora, zwane monologowym [Korolko 1998: 87]. Narracja przeplata się z argumentowaniem, co sprawia, że kompozycja tekstu zostaje zaburzona. Według Jakuba Lichańskiego *narratio* staje się prawdopodobne, jeżeli jest spójne wewnętrznie [Lichański 2007: 108], jednakże w omawianych tekstach brak spójności w opowiadaniu nie ma negatywnego wpływu na odbiór wystąpienia.

Część czwarta klasycznego układu tekstu retorycznego to zbijanie zarzutów (*refutatio*), w analizowanych wypowiedziach brak tego elementu kompozycyjnego.

Zakończenie (*peroratio*) przemówienia również znacząco odbiega formą od tego klasycznego wzorca, ponieważ typowe zakończenie powinno motywować do myślenia, zawierać nacechowany ekspresyjnie cytat, pointę lub anegdotę tudzież humor [Barłowska, Budzyńska-Daca, Wilczek 2008: 89]. Według Arystotelesa każdy epilog powinien uwydatnić główne elementy perswazji oraz wywołać stosowne do treści emocje [Arystoteles 1988: 295]. W prezentowanym materiale nie można się doszukać żadnej z wymienionych cech, natomiast obserwujemy wypowiedź nacechowaną emocjonalnie, składającą się z jednego zdania wykrzyknikowego lub pojedynczych wykrzykników: *Panowie, nic nie musimy, tylko możemy, głowa do góry i jazda, jedziemy!* [N1].

*Elocutio* to kolejna z części (zaraz po *inventio* i *dispositio*) retorycznego dyskursu, która ściśle wiąże się ze stylistyką. Jest to wyrażanie myśli znalezionych (inwencja) oraz uporządkowanych (dyspozycja) [Ziomek 1990: 75]. Trenerzy posługują się stylem niskim, potocznym, używają zwrotów kolokwialnych, a nawet wulgarnych, np. *Masz kurwa kiwnąć* [N6]; *Zasuwasz, zapierniczasz!* [N1]; *naprawdę zajebisty kroczek* [N5]. Zastosowanie polszczyzny codziennej ma cel perswazyjny i samo w sobie stanowi chwyt retoryczny. Niestety, przynosi również konsekwencje w postaci niskiej spójności tekstu, błędów konstrukcyjnych, gramatycznych, stylistycznych oraz słowotwórczych, np. *Walka, nie ma, nie bawię się z przeciwnikiem, nie fauluję go, ale ostro wchodzę. Daję... poczuć... kłopot, że my tu gramy w piłkę [sic!]* [N2]. Występowanie solecyzmów ponadto zaburza poprawność gramatyczną [Lichański 2007: 127].

Za istotny element całej przemowy należy uznać personalną znajomość audytorium. Trener-orator pozostaje bowiem z zawodnikami w relacji nauczyciel – uczeń, chociaż w użytym słownictwie nie znajduje to odzwierciedlenia. Trener piłki nożnej jest dla swoich słuchaczy autorytetem, mentorem, nauczycielem, co wiąże się z poczuciem zaufania do niego i do wypowiedzianych przez szkoleniowca słów, a dodatkowo zwiększa siłę perswazji. Stopień wiedzy o odbiorcach przemówienia, ich postawach, języku, potrzebach, jest wprost proporcjonalny do fortunnosci przekonywania [Korolko 1998: 34].

## O sile trenerskich argumentów

Argumentacja (*argumentatio*) to czynnik racjonalnego kształtowania poglądów i w tę definicję wpisują się niejako mowy wygłaszane przez trenera piłki nożnej. Jego celem jest mobilizacja drużyny i taką też rolę odgrywają wypowiedziane przez niego słowa. W analizowanych mowach stosowana jest perswazja jednostronna, skierowana do osób popierających nadawcę. Trener, na co zwracano już uwagę, urasta do roli autorytetu drużyny, jej mentora. Na rolę perswazji w sztuce retorycznej zwracał uwagę już Arystoteles, pisząc, że „Retoryka jest to umiejętność metodycznego odkrywania tego, co w odniesieniu [do – L.I.] każdego przedmiotu może być przekonujące” [Arystoteles 1988: 66–67].

W klasycznym schemacie mowy argumentacja służy między innymi zmianie przekonań oponenta w danej sytuacji komunikacyjnej, jednakże w przypadku przemów trenerskich argumentacja ma na celu wyłącznie mobilizację zawodników. A zatem rolą perswazji jest wywarcie psychicznego wpływu na audytorium. Wartość argumentów retorycznych dostosowuje się do potrzeb i możliwości percepcyjnych słuchacza, a oceniać je można z perspektywy ich przydatności dla zawodników i wpływu na wynik gry. Trenerów interesuje wyłącznie wygranie meczu, przez co ich wystąpienia mobilizacyjne można uznać za sofistyczne. Już szkoły retoryczne z II w. p.n.e. uczyły ludzi sztuki przekonywania – sofistycznej dialektyki, w której nie zwraca się uwagi na aspekty etyczne [Kwintilian 1951: L].

Charakterystyczne dla przemowy trenera są głównie argumenty z przykładu (*ab exemplo*), użyteczności (*ab utili*), do słuchaczy (*ad auditorem*), do bojaźni i trwogi (*ad metum*), do upodobań ludu (*ad populum*) czy do próżności (*ad vanitatem*).

Argument *ab exemplo* w zebranych materiale najczęściej stosowany jest jako odniesienie do przeszłych rozgrywek lub rywalizacji innej, znanej wszystkim drużynie, na przykład:

Chciałbym, żebyśmy zagrali **tak jak drugą połówkę na Stali Rzeszów**. Wszyscy walczą... na całym boisku, na każdy centymetr boiska [N2].

**Oglądasz mecze Bayernu, coś podobnie jak Lewandowski** – wchodzisz do rozegrania, to jest naturalna twoja rzecz. Wejść do rozegrania, otrzymać piłkę od obrońców [N3].

W pierwszej ze wskazanych wypowiedzi za przykład posłużył trenerowi inny mecz z udziałem jego drużyny, natomiast w drugiej – znany w świecie piłki nożnej zawodnik, Robert Lewandowski, oraz stosowana przez niego taktyka gry. Kwintilian w *Kształceniu mówcy* założył, że dobra przemowa powinna zawierać pochwałę ludzi sławnych [Kwintilian 1951: 156]; w omawianym przykładzie, chociaż trener przywołuje osobę Roberta Lewandowskiego jako wzór do naśladowania, to robi to w sposób zdawkowy.

Z kolei argument *ab utili* odzwierciedla następujący fragment mowy:

Numer jeden – szacunek. Szacunek dla kolegów z boiska... dla samych siebie. **Macie się szanować na boisku, jak się będzie jedenastu szanowało na boisku plus ławka rezerwowych, będzie to pracowało na wasz wynik, może nie w dzisiejszym meczu, ale z każdym meczem do przodu ... z każdym meczem, z każdą rundą [N2].**

Trener wywiera psychiczną presję na audytorium, nakazuje drużynie wzajemny szacunek, co argumentuje hipotetycznymi korzyściami, jakie wynikają z dostosowania się do jego uwag. Jest to typowy chwyt retoryczny, gdyż szkoleniowiec nie podał merytorycznych przesłanek czy dowodów na słuszność postawionej przez siebie tezy. Zaznacza, że użyteczność płynąca z poszanowania drugiego członka drużyny będzie ujawniać się z czasem. Dodajmy, że samo pojęcie „szacunek” ma charakter abstrakcyjny. Rolą argumentu jest również pobudzenie w odbiorcach nadziei, a także cierpliwe wyczekiwanie dobra nieobecnego i trudno osiągalnego, jakim będzie każdorazowe uzyskiwanie lepszych wyników [Korolko 1998: 75].

Innym razem trener mówi:

Z tyłu musimy zagrać odpowiedzialnie, mądrze i skutecznie. **Skutecznie, to znaczy – prosta gra jest nieraz najłatwiejsza [N1].**

W tym przypadku szkoleniowiec połączył argument *ab utili* z argumentem *ad populum* oraz *ad vanitatem*. Użyteczne jest to, co jest łatwe, dodatkowo uchodzi ono za mądre i skuteczne. Trener odwołał się do instynktu grupowego słuchaczy oraz próżności zawodników. Skoro audytorium mówcy stanowi drużyna piłkarska, można założyć, że każdy z zawodników chce wygrać mecz, a jeśli osiągną zamierzony cel, będzie to świadczyło o ich mądrości i skuteczności.

Wart uwagi badacza jest także argument *ad auditorem*:

Każdy dzień, każdy trening, **każdy mecz razem, wasz, jako drużyny jest już waszym zwycięstwem. Już wygraliście to, że tu jesteście, że możecie trenować, że macie stworzone warunki do tego, żeby się rozwijać [N2].**

Trener odwołuje się do audytorium, nazywając zawodników zwycięzcami, mimo że nie wygrali jeszcze meczu. Mobilizuje sportowców poprzez swego rodzaju amplifikację ich jestestwa. Daje im poczucie siły wynikające z jedności i współzawodnictwa piłkarzy.

Ciekawy przykład badawczy reprezentuje także argument *ad metum*:

Ej! **to jest kurwa ważny mecz. Pomijając fakt, że może on przesądzić o naszym losie. Ważna jest taktyka. Pomijając to potrzebny nam duch walki. Od tego się zaczyna [N6].**

Żadna drużyna nie chce przegrać meczu. Trener wykorzystuje to pragnienie i stosuje argument odwołujący się do bojaźni i trwogi, mówiąc, że nadchodząca rozgrywka przesądzi o losie piłkarzy. Po wywołaniu poczucia strachu w zawodnikach przechodzi do perswazji i mobilizacji, mówi o taktyce i duchu walki. Już sam początek zdania jest silnie ekspresywny, dodatkowo wyrażony poprzez wykrzyknienie w formie fatycznej [Sykulska 2003: 10]. Za jego pomocą szkole-

niowiec zwraca szczególną uwagę odbiorców na rolę przekazywanych informacji. Zastosowano tym razem określenia, które znamionuje emocjonalność – przede wszystkim wulgaryzmy oraz nomenklaturę batalistyczną. Inną siłą perswazji daje użycie metafory „duch walki”, która wskazuje na morale i waleczność osób, do których się odnosi [Müldner-Nieckowski 2003: 856].

Inny przykład argumentu *ad metum* odnajdziemy w następującym wystąpieniu:

Nie tak jak np. **Kacper P., ostatnio mu coś bije w bańkę i z zawodnika bardzo dobrego, jak miał początek sezonu, jest coraz słabiej** [N2].

W podanym przykładzie trener prezentuje zawodnika w spadkowej fazie formy. Tym samym daje słuchaczom do zrozumienia, że jeśli jego instrukcje nie zostaną zastosowane, cała drużyna będzie grała coraz gorzej. Można zauważyć, że wciąż poruszamy się w obrębie stylu potocznego, którego zakres użycia nie jest ograniczony tematycznie [Wilkoń 2000: 51], świadczą o nim zwroty typu: *bije w bańkę*, a także niepoprawna pod względem stylistycznym konstrukcja wypowiedzi. Ponadto do wyrazu ‘bańka’ na stałe przypisany jest odcień żartobliwy (w zależności od intonacji – pogardliwy), co określane jest tzw. „emocjonalnym użyciem” [Kurkowska, Skorupka 1959: 112].

Można również zaobserwować argument *ad populum*:

**Dlatego trzeba całe zdrowie! cały wysilek! zostawić tutaj przez te siedemdziesiąt minut na boisku, żeby później nie było zwieszonych min tylko wesoło** [N3].

**Jeżeli wy się przeciwstawicie, tym samym będzie dobry mecz, będzie walka** i napięcie do minuty ostatniej, a może nawet i po meczu, różnie to bywa, sami wiecie [N4].

Mówca odwołuje się do upodobań słuchaczy, czyli marzenia o wygranym meczu, tym samym „pobudza wzrost adrenaliny”. Wykorzystuje emocje zawodników, z jego wypowiedzi wynika, że zastosowanie się do zaleceń szkoleniowca przyniesie wszystkim pożądaną po meczu radość, a w jego trakcie rywalizację, której przecież oczekują. Argument *ad populum* jest typowym sofizmatem demagogicznym, odnosi się do instynktów grupowych, dumy czy egoizmu słuchaczy [Korolko 1998: 99]. Zastosowane wykrzykniki oraz zdania rozkazujące wskazują na funkcję ekspresywną i impresywną języka, które charakteryzuje wyrażanie ekspresji oraz oddziaływanie na zachowanie odbiorcy [Polański 1990].

W egzemplifikacji warto odnotować także argument *ad vanitatem*:

**Seba zagrał po długiej przerwie i zagrał też bardzo pozytywnie i dzisiaj jeszcze Seba pólcęzkę wyżej, przebiegaleś siedemdziesiąt minut ostatnio, było wszystko okej, także dzisiaj już bez kalkulowania, już z grą na maksa** [N4].

W podanym przykładzie zauważamy bezpośredni zwrot do jednego ze słuchaczy. Trener odwołuje się do jego próżności, komplementuje wcześniejszą grę, zaznaczając, że odbyła się ona po długiej niedyspozycji zawodnika. Po swoistego rodzaju amplifikacji piłkarza szkoleniowiec przeszedł do słów wyrażających mo-

bilizację oraz zachętę do jeszcze większego wysiłku. Wyrażenie „gra na maksa” daje świadectwo uczuciowej i subiektywnej postawy mówiącego w stosunku do tematu wypowiedzi [Kurkowska, Skorupka 1959: 111].

W innym fragmencie obserwujemy odwołanie się do próżności wobec całej drużyny:

**Nie są to jacyś wyrośnięci goście, dwóch tam widziałem szło takich „Jamków”, a reszta... a reszta jest raczej drobniejsza od was.** Macie tam być szybsi od nich! Sprytniejsi! Jeden i drugi, bardzo szybki i dynamiczny zawodnik [N3].

Trener schlebia próżności członków zespołu, zwracając uwagę na ich posturę fizyczną. Jednocześnie daje do zrozumienia, że swą przewagę muszą wykorzystać. Szkoleniowiec pobudza zawodników do walki, co również wpisuje się w stylistykę mobilizacji i agitacji [Korolko 1998: 76]. Asymilując się z odbiorcami, nadawca posługuje się stylem potocznym, formułuje okazjonalizmy („Jamków”), jego wypowiedź ma charakter metaforyczny („jacyś wyrośnięci goście”), a budujące ją wyrazy nacechowane są wartościująco-emocjonalnie („szybsi”, „sprytniejsi”) [Buttler 1975: 113].

Jak już zauważono, wspomniane argumenty szkoleniowców nie są merytoryczne, wyszukane, lecz z reguły proste, bo – jak napisał Kwintylian w *Kształceniu mówcy* – „Surowy materiał robi wrażenie groźniejsze niż wygładzony” [Kwintylian 1951: 189]. Brak merytorycznych przesłanek świadczy o tym, że jest to argumentacja sofistyczna, czyli jedynie prawdopodobna [Arystoteles 1988: 46].

### Trenerska dbałość o styl wypowiedzi

Tropy i figury stylistyczne należą do działu *elocutio* i są formą wyrażania ludzkich myśli. Istotna staje się tu kategoria oddziaływania na innych, nie zaś pojęcie prawdy. Manipulowanie za pomocą słów wykazuje z kolei związek z wiedzą potoczną, która jest utrwalona w języku. Nadawca, chcąc wywrzeć wpływ na odbiorcę, musi założyć istnienie wiedzy wspólnej całemu audytorium. Stanowi to o finalnym efekcie wypowiedzi, która ma przekonać słuchaczy do określonych działań lub przyjęcia odpowiedniego stanowiska [Barłowska, Budzyńska-Daca, Wilczek 2008: 118–119].

Jednym z najczęściej spotykanych tropów stylistycznych jest metafora, zwana również skróconym porównaniem, mimo że teoria ta ma wielu przeciwników [Ziomek 1990: 159]. Metafora nie podlega kryterium „prawdy” i „fałszu”, dzięki czemu zbliżona jest do pojęcia quasi-sądu [Barłowska, Budzyńska-Daca, Wilczek 2008: 118]. W przemowach trenerów piłki nożnej najbardziej wyrazista staje się metafora walki, np. *Jeżeli mamy to wygrać, to trzeba wyjść i powalczyć* [N6]; *w każdej SEKUNDZIE meczu walczymy* [N2]; *Walka, nie ma, nie bawię się z przeciwnikiem, nie fauluję go, ale ostro wchodzię. Daję... poczuć... kłopot, że my tu gramy w piłkę*

[N2]; *po to tutaj przyjechaliśmy wszyscy, żeby powalczyć* [N1]. Mecz trenera i jego drużyny porównuje się z walką. Świadczy to o silnej militaryzacji języka sportu, a w kontekście retoryki służy pobudzeniu emocji, wyzwoleniu pożądanej adrenaliny, która (z założenia) przekłada się na skuteczność zawodników na boisku. Dzięki takiej waloryzacji meczu piłkarskiego każdy zawodnik może poczuć się jak żołnierz na polu bitwy. Naturalna wszechobecność obrazu walki sprawia, że jej efektem są zwycięstwa i triumfy oraz klęski, a także porażki [Zieliński 2000: 249].

Kolejną dość często używaną metaforą jest odwołanie do „jazdy” i jej odmian, np. *Cały czas jazda na maksa* [N1]; *Zaczynamy! Jedziemy!* [N2]; *jedziemy z akcją* [N3]. Nadawcy za jej pośrednictwem namawiają do wzmożonej aktywności na boisku, często rozpoczynają od tej metafory wypowiedź, sygnalizują początek meczu albo zachęcają do realizacji przyjętej taktyki.

W kontekście omawianych zagadnień istotną rolę odgrywa także użycie potocznego stylu wypowiedzi, np. w *połowie maja będziemy mogli już sobie bimbać sobie na boisku* [sic!] [N5]. Według definicji słownikowej *bimbać* oznacza tyle, co „lekceważyć kogoś, coś” [Doroszewski 1973: 45]. W omawianym przykładzie autor wypowiedzi określił w ten sposób nie tyle lekceważenie późniejszego etapu rozgrywek, ile raczej nieobecność presji przed spadkiem z określonego miejsca w tabeli ligowej; *Środek Seba i Adi – wy musicie tam fruwać i robić tam różnice w tym, w tej pomocy* [N3] – trener w tym przypadku oczekuje od zawodników jak największej aktywności na boisku i porównuje ją metaforycznie z fruwaniem („przemieszczać się szybko, często zmieniać miejsce pobytu” [Müldner-Nieckowski 2003: 224]).

Trenerzy piłki nożnej w swoich wypowiedziach motywujących często stosują formę pytań retorycznych, które są elementem perswazyjnym, wywierają wpływ na odbiorcę, podtrzymują jego uwagę (funkcja fatyczna), prowadzą do podwyższenia pożądanych emocji [Barłowska, Budzyńska-Daca, Wilczek 2008: 147]. Dodatkowo pełnią funkcję tzw. słów-wskaźników, które eksponują zastosowaną argumentację. Pytania te zadaje się w formie wykrzyknienia, na końcu argumentowania, np. *rozumiemy się!?* „*jasne!?*”. Jedną z zastosowanych odmian pytania retorycznego jest *subiectio*, czyli postawienie zapytania i udzielenie na nie odpowiedzi, np. *dlaczego?! Dlatego, że gramy defensywnie!* [N1]. Taki zabieg służy uwypukleniu ekspresji [Korolko 1998: 118].

Nadawcy często zaznaczają, że ich cele są koherentne z celami odbiorców, np. *po to tutaj przyjechaliśmy wszyscy, żeby powalczyć o trzy punkty* [N1]. Dzięki takim zabiegom szkoleniowiec uwierzytelnia swoją argumentację oraz wytwarza swoiste poczucie wspólnoty, wzbudzając w odbiorcach chęć działania w imię wspólnego dobra. Nadawca jest świadomy, że jego postulaty nie mogą być odebrane od konkretnych potrzeb psychicznych odbiorców [Korolko 1998: 34].

Dla uzyskania jak najlepszych wyników perswazji trener niekiedy modyfikuje autonomiczne oceny, działania oraz system wartości, najczęściej poprzez



komplementację, swoistego rodzaju amplifikację, np. *Wystarczy, że będziecie chcieli i ich rozgromicie* [N6]; *masz siłę, potrafisz* [N2]; *masz siekierę w nodze* [N1], a czasami również poprzez obniżenie poczucia wartości zawodnika, np. *nie grasz w Legii Warszawa, nie zarabiasz pieniędzy grą w piłkę, dopiero się uczysz grać, i ty wychodzisz na gierkę i ty masz zasuwać, żeby sobie wyrabiać wytrzymałość, koordynację, wszystkie te cechy zawodnika. A ty już chodzisz jak rasowy napastniczek, masz wszystko w nosie i czekasz na jedną, dwie piłki zagrane do ciebie i okej, ale to jeszcze jest za wcześnie* [N3]; *Słuchaj tu, nie obraż się na mnie, ale tu trzeba stanąć do walki, a nie odwracać się dupą, a ty kurwa zamiast bić się o tą piłkę to wchodzisz bokiem i nie wiadomo, o co ci chodzi. Tak samo zamiast przyjąć to ty sobie machasz tymi, kurwa, nogami! Cały czas ci tłumaczę: opanuj piłkę!* [N6].

Można stwierdzić, że w każdej z zaprezentowanych mów trenerskich odnajdziemy metodę „potoku bezsensownych słów”. Chwył ten stosuje się wobec słuchaczy podatnych na snobizm myślowy, przyzwyczajonych do odbioru słów wypowiadanych bezmyślnie, najczęściej obcego pochodzenia lub tzw. „nowomowy”. Według Arystotelesa ludzie akceptujący prawdopodobieństwo, a nie prawdę jako główne źródło przekonywania są podatni na „mamienia oratorskie” [Arystoteles 1988: 207].

Kolejną z zastosowanych w wystąpieniach trenerskich figur retorycznych jest epifora – odmiana powtórzenia. Przeciwstawia się ona elipsie i zwiększa redundancję [Ziomek 1990: 213], np. *Nie patrzymy na wynik, nie patrzymy na punkty, nie patrzymy na tabelę* [N2].

Innym stosowanym przez szkoleniowca środkiem perswazji jest homoioteleuton, czyli użycie różnych czasowników, ale o podobnych końcówkach [Ziomek 1990: 204], np. *nie jęczeć, nie kwiczeć, nie stękać* [N1]; *nie trenujemy, nie trenujecie, w sumie nie gracie* [N3].

W każdym przemówieniu mamy do czynienia z tzw. licencją retoryczną, tj. otwartym, śmiałym i szczerym przedstawieniem własnych poglądów, co dodaje wiarygodności i szczerości wypowiedzi [Korolko 1998: 123].

W celu asymilacji z audytorium i zgodnie z tematem wystąpienia trener używa języka sportowego, a, co za tym idzie, zapożyczeń, głównie z języka angielskiego, takich jak *pressing*, tzn. „agresywne pilnowanie przeciwników na całym boisku, przeszkadzanie...” [Sobol: 1995: 895], *faul*, tzn. „przekroczenie przepisów gry, polegające zwykle na zastosowaniu niedozwolonego chwytu, użyciu siły fizycznej itp. w stosunku do przeciwnika” [Sobol 1995: 328]. Stosowanie tego typu słownictwa wymyka się klasycznym wzorcom wypowiedzi, w których piętnowane było używanie wszelkiego rodzaju barbaryzmów [Kwintylian 1951: 53].

Reasumując, należy podkreślić, że mowy trenera wygłaszane w szatni piłkarskiej przed meczem znacznie odbiegają od tych, które da się słyszeć w radiu, telewizji czy na wiecach politycznych podczas kampanii wyborczych. Wynika to

stąd, że oficjalne wystąpienia są dokładnie przemyślane i przygotowane. Szkoleniowiec swoją wypowiedź opiera zaś wyłącznie na mobilizacji i perswazji, prowadzi mobilizujący zawodników monolog.

Szczególnie zaskakujący może być poziom kultury językowej wypowiedzi. Mimo że trener występuje w roli nauczyciela, a drużyna to jego uczniowie, nie stosuje on tzw. etykiety językowej. Jego słownictwo zaczerpnięte jest przede wszystkim z mowy codziennej i nasycone licznymi wulgaryzmami.

Podkreślmy również, że spójność tekstu oraz jego kompozycja jest zaburzona i odbiega od wzorców wypracowanych przez klasycznych mistrzów retoryki. Dodatkowo argumentacja, tropy i figury stylistyczne nie są wyszukane, a podporządkowane przede wszystkim perswazji i mobilizacji zawodników.

### **Uwagi końcowe**

Na podstawie przeprowadzonej analizy można stwierdzić, że w szatni piłkarskiej retoryka zyskała nowy wymiar – przestała być dziedziną hermetyczną, opartą na wypracowanych w starożytności klasycznych wzorcach. Zająła się monologową, pełną emocji i spontaniczności perswazją.

W artykule, mam taką nadzieję, udało się przeprowadzić dowód na to, że argumentacja trenera nie jest przemyślana ani pełna abstrakcyjnych pojęć. Brak w niej merytorycznych uzasadnień stawianych tez, jedynym ewentualnym poparciem jest argument z przykładu, odnoszony do wcześniejszych meczów z udziałem danej drużyny. Użyte w wypowiedziach trenerskich tropy i figury retoryczne nie są skomplikowane, wynikają raczej z bezpretensjonalności i braku przygotowania do wystąpienia. Celem zaś ich zastosowania jest przykucie uwagi i rozbudzenie określonych emocji zawodników.

Za interesujący wynik badań można uznać sięgnięcie w wypowiedziach trenerskich do języka potocznego, bogatego w kolokwializmy i wulgaryzmy. Zaciera się ponadto granica grzeczności i poprawności językowej, która powinna występować w relacji nauczyciel – uczeń. Szkoleniowcy w swoich wystąpieniach asymilują się z audytorium w chwili mobilizacji, wychodzą z roli pedagoga, a stają się członkami drużyny i używają takiego samego języka jak ich podopieczni i widzowie sportowego spektaklu. Dzięki takiemu zabiegowi zyskują wiarygodność i budują pożądane poczucie jedności całego zespołu, co już samo w sobie stanowi chwyt retoryczny.

### **Rozwiązanie skrótów**

N1 – nagranie pierwsze

N2 – nagranie drugie

N3 – nagranie trzecie

N4 – nagranie czwarte

N5 – nagranie piąte

N6 – nagranie szóste

## Bibliografia

- Anusiewicz J., Nieckula F., 1978, *Charakterystyka tekstów mówionych na tle klasyfikacji aktów komunikacyjnych* [w:] *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, red. T. Skubalanka, Wrocław, s. 21–41.
- Arystoteles, 1988, *Retoryka. Poetyka*, Warszawa.
- Barłowska M., Budzyńska-Daca A., Wilczek P., 2008, *Retoryka*, Warszawa.
- Bartmiński J., 1974, *O pewnej różnicy między językiem pisanim a mówionym (zasada minimalizacji wyboru)*, „Prace Filologiczne”, t. 25, s. 225–232.
- Bartmiński J., 2001, *Styl potoczny* [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 115–134.
- Buttler D., 1975, *Struktura polskiego słownictwa potocznego* [w:] *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, red. T. Skubalanka, Lublin.
- Cockiewicz W., 1978, *Właściwości i uwarunkowania komunikacji językowej sportowców podczas gier zespołowych* [w:] *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, red. M. Szymczak, Wrocław, s. 81–97.
- Cockiewicz W., 1988, *Komentarz transmisji sportowej w telewizji (charakterystyka składniowa). Studium z zakresu składni języka mówionego*, Kraków.
- Flicieński P., 2006, *Wybrane frazeologizmy „sportowe” w normie użytkowej współczesnej polszczyzny*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, t. 13, s. 25–37.
- Furdal A., 1973, *Klasyfikacja odmian współczesnego języka polskiego*, Wrocław.
- Grabias S., 1981, *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*, Lublin.
- Korolko M., 1998, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa.
- Kukowicz-Zarska K., 2010, *Funkcje związków frazeologicznych w tekstach doniesień prasy sportowej*, „Linguistica Bidgostiana”, vol. 7, s. 133–144.
- Kurkowska H., Skorupka S., 1959, *Stylistyka polska: zarys*, Warszawa.
- Kwintylian, 1951, *Kształcenie mowy*, Wrocław. BN II, nr 62.
- Lichański J., 2007, *Retoryka: historia, teoria, praktyka*, Warszawa.
- Müldner-Nieckowski (red.), 2003, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa.
- Ożdżyński J., 1979, *Mówione warianty wypowiedzi w środowisku sportowym*, Wrocław, s. 52–53.
- Ożdżyński G., 1994, *Wartościowanie w mówionym tekście komentarza telewizyjnego na przykładzie transmisji sportowej*, „Poradnik Językowy”, nr 1–2, s. 24–36.
- Ożdżyński G., 2006, *Czasowniki percepcji wzrokowej w mówionym tekście sportowego komentarza telewizyjnego*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Logopaedica I”, nr 31, s. 440–475.
- Pisarkowa K., 1974, *O spójności tekstu mówionego* [w:] *Tekst i język. Problemy semantyczne*, red. M.R. Mayenowa, Wrocław, s. 41–71.
- Polański K. (red.), 1999, *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław.
- Polok K., 2008, *Funkcje języka w języku sportu*, „Przegląd Naukowy Kultury Fizycznej Uniwersytetu Rzeszowskiego”, t. 11, z. 1. s. 48–55.
- Sobol E. (red.), 1995, *Słownik wyrazów obcych PWN*, Warszawa.
- Doroszewski W. (red.), 1973, *Słownik poprawnej polszczyzny PWN*, Warszawa.

- Sykulska K., 2003, *Język emocji – foniczne środki ekspresywne*, „Poradnik Językowy”, z. 5, s. 6–20.
- Tworek A., 2000, *Język sportu – próba definicji (analiza języka polskiego i niemieckiego)* [w:] *Język a komunikacja 1. Zbiór referatów z konferencji „Język trzeciego tysiąclecia”, Kraków, 2–4 marca 2000*, red. G. Szpila, Kraków, s. 331–340.
- Wilkoń A., 2000, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice.
- Wiśnicki M., 2006, *Struktura językowa telewizyjnego komentarza sportowego – próba charakterystyki*, „Studia Medioznawcze”, nr 4, s. 12–32.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., 2008, *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa.
- Zieliński L., 2000, *O szarżach, bataliach, ucieczkach z pola walki i różnego rodzaju wojnach, czyli o militaryzacji współczesnego języka polskiego* [w:] *Zbiór referatów z konferencji „Język trzeciego tysiąclecia, Kraków, 2–4 marca 2000”*, t. 1, red. G. Szpila, Kraków, s. 245–253.
- Ziomek J., 1990, *Retoryka opisowa*, Wrocław–Warszawa–Kraków.

## GOAL ALMOST ATTAINED – ABOUT REASONING AND PERSUASION IN THE STATEMENTS OF COACHING

### Summary

The article constitutes the rhetorical analysis of collected speeches of football coaches. A comparison of the speech style between modern trainers and the classic forms of oration has been made. The language and style in which trainers mobilise their players before an upcoming competition has been indicated. The analysis has been made of the applied argumentation of trainers, used tropics and stylistic figures with an indication on the colloquial character of speech.